



Kuratorium Oświaty  
w Szczecinie

**Konkurs Języka Polskiego  
dla uczniów szkół podstawowych  
województwa zachodniopomorskiego  
w roku szkolnym 2022/2023**

**Etap szkolny**

**KOD UCZNI**

.....

**Drogi Uczniu!**

Przed przystąpieniem do rozwiązywania testu prosimy, żebyś zapoznał się z poniższymi wskazówkami:

1. masz do rozwiązania **20 zadań**, w tym:
  - a. **zadania zamknięte** gdzie podane są odpowiedzi, z których tylko **jedna jest poprawna**; za każde poprawnie rozwiązane zadanie z tej grupy otrzymasz 1 punkt; jeżeli się pomylisz, błędne oznaczenie otocz kółkiem i zaznacz nową poprawną odpowiedź; jeśli zaznaczysz więcej niż jedną odpowiedź bez wskazania, która jest prawidłowa, to żadna odpowiedź nie będzie uznana;
  - b. **zadania otwarte** wymagają samodzielnego napisania odpowiedzi; punktacja za każde z tych zadań podana jest przy numerze zadania;
2. za rozwiązanie wszystkich zadań możesz otrzymać łącznie **40 punktów**;
3. odpowiedzi udzielaj czarnym długopisem; nie używaj ołówka, gumki ani korektora;
4. uważnie czytaj wszystkie polecenia;
5. po zakończeniu pracy sprawdź, czy udzieliłeś wszystkich odpowiedzi;
6. na rozwiązanie zadań masz **60 minut**.

**Powodzenia!**

Maksymalna liczba punktów	<b>40</b>	<b>100%</b>
Uzyskana liczba punktów		_____%

## Tekst do zadań

Stefan Żeromski

### SYZYFOWE PRACE [Fragmenty]

Był obyczaj w Pyrzogłowach, że większość uczniów biednych z patentami<sup>1</sup> kończących waliła wprost ze szkoły: primo – do seminarium na księży; secundo – na oficerów do szkoły junkierskiej<sup>2</sup>, tertio<sup>3</sup> – do apteki. Radkowi prorokowali wszyscy stan księży: chłopski syn, „kował”, mumia egipska... Tymczasem on co innego miał w głowie. Jemu „pan” ukazał horyzont tak daleki w naukach i na świecie, że Radek na księdza nie miał żadnej ochoty. Nie pojmował, co to jest uniwersytet, nie zdawał sobie sprawy z ogromu nauk, ale wiedział, że ten uniwersytet istnieje. [...] Wdzięczność dla opiekuna stała się jak gdyby jednym więcej zmysłem, za którego pomocą badał i przebywał świat. To co inni otrzymali jako spadek po całym szeregu przodków ucywilizowanych, jako wychowanie domowe, on miał od „pana”. Tym żył i tym się krzepił w swej nędzy.

– Nauka jest jak niezmiernie morze... – mówił „pan”. – Im więcej jej pijesz, tym bardziej jesteś spragniony. Kiedyś poznasz, jaka to jest rozkosz... Ucz się, co tylko jest sił w tobie, żeby jej zakosztować!

Radek poprzysiągł sobie, że będzie się uczył na przekór wszystkiemu, skoro „pan” tak przede śmiercią kazał. Nic go zresztą do wsi nie nęciło. Pamiętał ciągle, każdym nerwem i jakby każdym mięśniem, razy karbowych, lokajów, paniczów. Na wspomnienie ochłapów, które mu rzucano z ganku dworskiego za znęcanie się nad Paluszkiewiczem, krew w nim kipiała i pożar obejmował głowę. Nie przebaczał i rodzicom. Miał w pamięci zachętę matki, ażeby przedrwiwać nauczyciela dla zyskania sobie względów dworu, oraz ślepe ciosy pięści ojcowskiej, karzące za to, że się na górkę do „pana” wymykał. Wobec tamtego całego otoczenia stał w jego myślach biedny, cichy, schorowany człowieczek, który na wszystko głupstwo świata, na jego plugawą złość i nikczemną przemoc spoglądał z niedbałym uśmiechem i wyraźnie objaśniał, dlaczego jest tak a tak, jak gdyby rozwiązywał zagmatwane dla innych, a jasne dla niego równanie algebry.

Uczucia te szczególnie spotężniały w sercu młodego gimnazysty, gdy po czteroletniej nieobecności, już jako kandydat do klasy piątej, zjawił się w Pajęczynie. [...] Znalazłszy się na łonie rodziny, po raz drugi musiał zobaczyć niejako samego siebie, rozważyć swe życie i zaszłe w nim odmiany. Każde miejsce mówiło mu o tym, co było, wszyscy ludzie, kogo tylko spotkał, nie interesowali się wcale zmianami, jakie w nim zaszły, lecz stwierdzali ciągle jeden fakt, że uczeń, który wobec nich stoi, jest to przecie ten sam Jędrzek Radków, pastuch prosiąt z okólnika. [...]

Rodzice nie mogli mu na dalszą naukę dać nic więcej prócz paru oselek masła i kilku sztuk zgrzebnej bielizny. Naokół nikt dlań nic nie miał innego prócz mniej lub więcej gryzącej ironii. Mimo to, a może nawet dlatego, energia Jędrka rosła i odwaga tężała. Wezwał na pomoc wspomnienie nauczyciela i z tym kapitałem zarzucił na plecy tornister, wyruszając w świat szeroki. [...] Zostać w Pajęczynie Dolnym nie mógł za nic w świecie.

\*\*\*

W klasie żaden z kolegów nie zbliżył się do niego, lecz owszem wszyscy go szykanowali. Zauważono natychmiast jego podkówki u juchtowych butów, drelichowe majtki, zgrzebną koszulę, tasiemkę i chłopskie prowincjonalizmy w mowie. Był nawet dowcipniś w klasie, niejaki Tymkiewicz, który go stale przedrzeźniał. W czasie dużej pauzy umyślnie zachowywano ciszę i z ostatnich ławek dawał się słyszeć głos naśladowający gwarę chłopską:

– Wojciechu, lubują woma zimioiki z maślanką?

Z drugiego końca odpowiadano żałośnie:

– Oj, mój kumosicku, lubują, lubują...

Emocja, jakiej doświadczał Radek, słuchając tych dialogów, była z pewnością palącym wstydem, ale obok niego czaiła się zemsta ukryta w masce obojętności i wzgardy tak głęboko jak iskra w krzemieniu. Nauczyciele bezwiednie zaostrozali stosunek nowicjusza do kolegów, wyrывая go często na środek dla zbadania i oceny zasobów jego umysłu. Przybyszowi z Pyrzogłów zdawało się, że go przedrwiwają wszyscy. W progimnazjum najważniejsze wykłady snuły niedołęgi wszelkiego rodzaju, dziwaki i mastodonty okręgu naukowego, toteż Radek w łacinie, greczyźnie, matematyce itd. recytował istne *curiosa*<sup>4</sup> jako perły wiedzy podane mu przez mędrców pyrzogłowskich. Wszystkie te okoliczności sprawiły, że Jędrak, chociaż uczeń bardzo dobry i pilny, był, jeżeli nie pośmiewiskiem, to tarczą szyderstw swego otoczenia.

Pewnej lekcji, blisko we dwa miesiące po rozpoczęciu kursu szkolnego, wezwał go do tablicy pan Nogacki i zlecił wyprowadzić formułę geometryczną zadaną na ów dzień do nauki. Radek stanął przy katedrze, chwycił kredę i począł rysować figurę uciętego graniastoslupa. Silne wzruszenie przyćmiło na pewną chwilę czasu jego pamięć i bystrość umysłu. W rysunku popełnił błąd przeprowadziwszy jedną z linii bryły zanadto na prawo. Nogacki orientował go kilkakrotnie, mówiąc swym zimnym głosem:

– Radek, linię  $FG$  trzeba prowadzić na lewo...

Uczeń stał daną linię, ale nową przeprowadził jeszcze gorzej.

– Linię  $FG$  – na lewo... – znowu wydekłamał nauczyciel.

Koledzy śmiali się już z cicha, a Jędrak tracił coraz bardziej pewność siebie. Znowu stał nieszczęsną linię i wyrysował całkiem niedorzeczną, gdzieś poza figurą.

Wzburzony i drżący uczeń stał ją i bezwładnie opuścił ręce. Czarne płatki latały mu przed oczyma, gruczoły wydzielające ślinę nie funkcjonowały prawidłowo, a usta schły, kurczyły się i drgały. Wtedy z przedostatniej ławy wysunął głowę Tymkiewicz i donośnie po polsku szepnął:

– Wojtek, ady k'sobie!

Radek właśnie w owej chwili zebrał się w kupę, machnął linię prawidłowo i zaczął wybornie dowodzić. Śmiech ogólny zabrzmiał w klasie. Nawet zimny Nogacki, karcąc Tymkiewicza za odezwanie się podczas lekcji „w innym języku”, miał na wargach uśmieszek wesóły. Radek prędko skończył teoremę<sup>5</sup>, rozwiązał zadanie geometryczne i obdarzony stopniem bardzo dobrym wrócił na miejsce.

Po skończonej lekcji wstał zaraz z ławy, nim jeszcze profesor wyszedł z klasy, szybko z zagryzioną wargą przybiegł do Tymkiewicza i od lewicy ściśniętą pięścią uderzył go w zęby raz, drugi... Całej awanturze nauczyciel przyglądał się z katedry. Gdy skrwawionego i bladego jak trup Tymkiewicza złożono na ławce, Nogacki wyszedł, zamykając drzwi i rozkazując wszystkim zostać na swych miejscach. Po upływie kilkunastu minut wszedł do sali Kriestobriadników, inspektor, gospodarz klasy, jego pomocnik i kilku nauczycieli. Radek stał w ławce z głową zwieszoną. Łzy kapały z rzadka z jego rżes i rozpryskiwały się, zlatując na wierzch ławy. Dyrektor wysłuchiwał całej sprawy z uwagą i rzekł do nauczycieli obecnych:

– Zdaje mi się, panowie, że nie będę w niezgodzie z Radą Pedagogiczną, jeżeli Radka wydalę z gimnazjum. Jest to rozbójnik, nie uczeń. Jest to cham, istotny cham...

Po chwili zwrócił się do winowajcy:

– Radek, ja pana wydalę z gimnazjum raz na zawsze. To rzekłszy, zalecił gospodarzowi klasy, ażeby Tymkiewicza nazajutrz po wyzdrowieniu wpakować na cztery godziny do kozy, a Radka z listy wykreślić – i odszedł ze switą. [...]

Radek zgarnął swe książki i kajety do tornistra, zarzucił go na plecy i wyszedł, złożony ukłon gospodarzowi klasy, jakby się oddalał na pauzę. Był spokojny, choć serce jego z bolesną siłą tłukło się o żebra, a zimne dreszcze przeszywały ciało i kości.

– Już po wszystkim... – wymówiły jego omdlałe wargi.

Wszystkie konające iluzje niby wypuszczony z więzienia huragan rzuciły się na niego i przytłukły go tysiącem kamieni. Zgarbił się jeszcze bardziej i zabity na duszy wlepił oczy w liść uschnięty.

Na podstawie: Stefan Żeromski, *Szyfowe prace*. Warszawa 1971.

<sup>1</sup> patent – tu: świadectwo ukończenia szkoły

<sup>2</sup> szkoła junkierska – wojskowa szkoła oficerska w Rosji carskiej

<sup>3</sup> primo, secundo, tertio – (łac.) po pierwsze (...) po drugie (...) po trzecie.

<sup>4</sup> curiosa – (łac.) dziwactwa, osobliwości

<sup>5</sup> teorema – (z gr.) tu: przenośnie: zadanie do rozwiązania

### Zadanie 1. (0–1)

Oceń prawdziwość poniższych zdań. Wybierz TAK, jeśli zdanie jest prawdziwe, lub NIE – jeśli jest fałszywe. Zaznacz znakiem X poprawną odpowiedź.

Tu nie pisz.

0	1
---	---

1.	Andrzej Radek, Marcin Borowicz i Bernard Zygier uczęszczali do tej samej klasy.	TAK	NIE
2.	W przeciwieństwie do Marcina Borowicza, Andrzej Radek nigdy nie poddał się rusyfikacji.	TAK	NIE

### Zadanie 2. (0–2)

Jaki duchowy testament zostawił swojemu podopiecznemu Antoni Paluszkiewicz? Przedstaw dowody, że Andrzej Radek go wypełnił.

Tu nie pisz.

0	1	2
---	---	---

.....

.....

.....

.....

.....

### Zadanie 3. (0–2)

Jaka przyszłość czekała Andrzej Radka, gdyby Antoni Paluszkiewicz nie zaopiekował się chłopcem? Napisz dwa zdania, używając formy trybu przypuszczającego.

Tu nie pisz.

0	1	2
---	---	---

.....

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 4. (0–2)**

Wyjaśnij, jak w kontekście całej powieści Stefana Żeromskiego rozumiesz zdanie *To co inni otrzymali jako spadek po całym szeregu przodków ucywilizowanych, jako wychowanie domowe, on miał od „pana”*.

Tu nie pisz.

0	1	2
---	---	---

.....

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 5. (0–2)**

Dlaczego Andrzej Radek *Zostać w Pajęczynie Dolnym nie mógł za nic w świecie?*

Tu nie pisz.

0	1	2
---	---	---

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 6. (0–3)**

W imieniu Andrzeja Radka zredaguj prośbę o przyjęcie go do V klasy Gimnazjum w Klerykowie. Nie zapomnij o uzasadnieniu.

Tu nie pisz.

0	1	2	3
---	---	---	---

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 7. (0–1)**

**Dokończ zdanie – wybierz właściwą odpowiedź spośród podanych. Zaznacz znakiem X poprawną odpowiedź.**

O kadrze pedagogicznej progimnazjum w Pyrzogłowach narrator wyraża się

- A. z ironią.
- B. pochlebnie.
- C. żartobliwie.
- D. z szacunkiem.

Tu nie pisz.

0	1
---	---

**Zadanie 8. (0–2)**

**Dlaczego Andrzej Radek był w klerykowskim gimnazjum dyskryminowany? Wymień trzy przejawy takich zachowań.**

Tu nie pisz.

0	1	2
---	---	---

.....

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 9. (0–2)**

**Na podstawie przytoczonego fragmentu powieści sformułuj dwa argumenty, które mogłyby przekonać dyrektora gimnazjum do cofnięcia decyzji o wydaleniu Andrzeja Radka ze szkoły.**

Tu nie pisz.

0	1	2
---	---	---

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 10. (0–2)**

Przytocz z tekstu wypowiedź, która ma charakter sentencji i mogłaby być dedykacją w książce podarowanej Andrzejowi przez Paluszkiewicza. Wyjaśnij, jak ją rozumiesz.

Tu nie pisz.

0	1	2
---	---	---

.....

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 11. (0–1)**

Przeczytaj podane zdanie, a następnie wybierz poprawne uzupełnienie luk 11.1. i 11.2. Wpisz właściwą literę (A, B lub C, D) w lukę.

Tu nie pisz.

0	1
---	---

*Wobec tamtego całego otoczenia stał w jego myślach biedny, cichy, schorowany człowieczek, który na wszystko głupstwo świata, na jego plugawą złość i nikczemną przemoc spoglądał z niedbalym uśmiechem i wyraźnie objaśniał, dlaczego jest tak a tak, jak gdyby rozwiązywał zagmatwane dla innych, a jasne dla niego równanie algebry.*

Przytoczony fragment tekstu zawiera charakterystykę 11.1. \_\_\_\_\_, ponieważ informacje na temat cech bohatera 11.2. \_\_\_\_\_.

11.1.

- A. bezpośrednią
- B. pośrednią

11.2.

- C. narrator przekazuje wprost.
- D. ukryte są w opisie jego zachowania.

**Zadanie 12. (0–1)**

Z ostatniego akapitu przytoczonego fragmentu *Szyzyfowych prac* zacytuj porównanie.

Tu nie pisz.

0	1
---	---

.....

.....

**Zadanie 13. (0–1)**

Dokończ zdanie – wybierz właściwą odpowiedź spośród podanych. Zaznacz znakiem X poprawną odpowiedź.

Tu nie pisz.

0	1
---	---

Przenośne znaczenie związku frazeologicznego *szyzyfowa praca* to

- A. praca bez celu.
- B. bezskuteczny wysiłek.
- C. praca przynosząca efekty.
- D. praca wykonywana przez Syzyfa.

**Zadanie 14. (0–1)**

Przeczytaj podane zdanie. Wybierz poprawne uzupełnienie luk 14.1. i 14.2. Wpisz właściwą literę (A, B, C lub D, E, F) w lukę.

Tu nie pisz.

0	1
---	---

Ze względu na czas, w którym dzieje się akcja utworu i czas życia pisarza *Szyfrowe prace* to powieść 14.1. \_\_\_\_\_, ponieważ świat przedstawiony 14.2. \_\_\_\_\_.

14.1.	14.2.
A. historyczna	D. odwołuje się do realiów znanych autorowi z doświadczenia.
B. współczesna	E. opisany jest przez autora na podstawie źródeł historycznych.
C. fantastyczna	F. ułożony jest w czasie, który nie ma historycznych odpowiedników.

**Zadanie 15. (0–1)**

[Dyrektor szkoły] *zalecił gospodarzowi klasy, ażeby Tymkiewicza nazajutrz po wyzdrowieniu wpakować na cztery godziny do kozy*. Wyjaśnij, znaczenie podkreślonego w zdaniu frazeologizmu.

Tu nie pisz.

0	1
---	---

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 16. (0–2)**

Na podstawie informacji zawartych w przytoczonym fragmencie powieści uzupełnij przypis właściwymi informacjami.

Tu nie pisz.

0	1	2
---	---	---

*Proгимnazjum* (z greki i łaciny) – .....

.....

....., która dawała możliwość.....

.....

.....

**Zadanie 17. (0–1)**

Dokończ zdanie – wybierz właściwą odpowiedź spośród podanych. Zaznacz znakiem X poprawną odpowiedź.

Tu nie pisz.

0	1
---	---

Słowo *buty* jest wyrazem

- A. pokrewnym od wyrazu *obuwie*.
- B. pochodnym od wyrazu *obuwie*.
- C. bliskoznacznym do wyrazu *obuwie*.
- D. przeciwstawnym do wyrazu *obuwie*.



**Zadanie 18. (0–2)**

Dyrektor Kriestoobriadnikow mówi o Radku: *Jest to cham, istotny cham...* Użyte w odniesieniu do Radka słowo *cham* można odczytać dwuznacznie. Wyjaśnij, jakie znaczenia można temu słowu przypisać w kontekście realiów epoki.

Tu nie pisz.

0	1	2
---	---	---

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 19. (0–1)**

Dokończ zdanie – wybierz właściwą odpowiedź spośród podanych. Zaznacz znakiem X poprawną odpowiedź.

Tu nie pisz.

0	1
---	---

W zdaniu *Nauczyciele bezwiednie zaostrzali stosunek nowicjusza do kolegów* upodobnienie postępowe zachodzi w wyrazie

- A. *nauczyciele.*
- B. *bezwiednie.*
- C. *zaostrzali.*
- D. *nowicjusza.*
- E. *kolegów.*

**Zadanie 20. (0–10)**

Andrzej Radek relacjonuje w formie wpisu do dziennika lub pamiętnika swoje przeżycia, które towarzyszyły mu po powrocie do domu w Pajęczynie Dolnym.

*Twoja praca powinna zająć nie mniej niż połowę wyznaczonego miejsca lub liczyć co najmniej 200 słów.*

Tu nie pisz.

I	0	1	2	3	4
II	0	1	2		
III	0	1	2		
IV	0	1	2		

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....



## This image shows a full page of a handwriting practice worksheet. It consists of multiple sets of three horizontal dashed lines, providing a guide for letter height and placement. The lines are evenly spaced across the entire page, leaving ample room for writing practice. There is no text or other markings on the page.